

Natalia Kmieć

Epistemologiczne aspekty pragmatyki językowej: prawda w komunikacji potocznej

Prace Językoznawcze 16/1, 73-86

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Natalia Kmieć
Olsztyn

Epistemologiczne aspekty pragmatyki językowej: prawda w komunikacji potocznej

Epistemological aspects of pragmatics of language: the truth in colloquial communication

The aim of this article is the issue of truth in relation to colloquial communication. The article is based on examples from colloquial language and presents the importance of extralinguistic elements in relation to the notion of truth in utterances.

Słowa kluczowe: prawda, komunikacja, język potoczny, akty mowy, potoczność
Key words: truth, communication, colloquial language, speech acts, commonness

Prawda w filozofii pojmowana jest jako naczelną wartość poznawczą. Prawda, pewność, oczywistość – to pojęcia, które pozwalają nam odróżnić wiedzę od mniemania, domysłu, przypuszczalności, a w końcu też od niewiedzy. Kwestia przypisania, określenia prawdy lub fałszu na gruncie języka komplikuje się jednak, gdy zamierzamy określić wartość logiczną wypowiedzi występujących w języku potocznym, co jest spowodowane szczególnym, „performatywnym” ukierunkowaniem zachowań językowych w tej sferze komunikacji. Warto jednak podjąć próbę określenia zależności pomiędzy teorią poznania a językiem codziennej komunikacji potocznej (w odmianie mówionej) z uwagi na to, że czynnik epistemologiczny (mimo faktu dominacji funkcji perswazyjnej i fatycznej) odgrywa ważną rolę również w sferze komunikacji codziennej.

1. Prawda a komunikacja językowa

Omawiane tu zagadnienia będą mieściły się w obszarze zainteresowań pragmatyki językowej oraz roli czynnika epistemologicznego w czynnościach językowych (*speech acts*). Zwykle w związku z tym nawiązuje się do teorii aktów mowy (w wersji Johna Langshawa Austina, Johna Rogersa Searle’a i in.) ufundowanej

na pojęciu intencjonalności zachowań językowych (zob.: Searle 1987: 29–30). Poprzez odwołanie się do teorii aktów mowy oraz lingwistycznych podstaw problematyki komunikacji potocznej możliwe będzie wykazanie zasadności (bądź braku zasadności) zastosowania kryterium prawdziwościowego do wypowiedzi o charakterze potocznym.

Kryterium prawdziwości skłoniło Austina do stworzenia dychotomicznego podziału aktów mowy na performatywy i konstatacje (Austin 1993: 311 i n.). Konstatacje, czyli deklaratywne działania językowe, to wypowiedzi, które podlegają kryterium prawdziwości – za sprawą tego, że opisują rzeczywistość, stwierdzają stany rzeczy. Performatywy to wypowiedzi, których nie można zakwalifikować jako prawdziwe lub fałszywe, a które stanowią formy językowe działalności społecznej jednostek, tworząc nieraz bardziej lub mniej skomplikowane układy (por. układ: propozycja > odmowa > ponowna propozycja > zgoda). Są nimi wykonawcze działania językowe o charakterze prawno-instytucjonalnym oraz wypowiedzi zawierające obietnice, podziękowania, gratulacje, prośby i in., które tworzą rzeczywistość społeczną. Wypowiedziom tym, co istotne, nie przysługuje warunek prawdziwości.

Austin podzielił zatem akty mowy względem kryterium weryfikowalności. Dodatkowo uwzględnił fakt, że wypowiedzi performatywne podlegają odmiennym ocenom – mowa tu o fortunności (w odniesieniu do wypowiedzi udanych) i niefortunności (w odniesieniu do wypowiedzi nieudanych). O fortunności wypowiedzi świadczy sześć reguł: zgodność z uznaną procedurą konwencjonalną, powołanie odpowiednich osób do wykonania procedury, poprawność oraz zupełność podczas wykonania procedury, uwzględnienie szczerzej intencji uczestników procedury wraz z późniejszym jej wykonaniem (Austin 1993: 363–364). Wypowiedzią niefortunną/nieudaną będzie zatem taka wypowiedź performatywna, która lekceważy choćby jedną z powyższych zasad – to wypowiedzi określone przez Austina mianem niewypałów (performatywów obarczonych błędem powołania lub zastosowania) i nadużyć (wśród których znajdują się przypadki nieszczerości) (1993: 364–367).

Przypadki niefortunności wypowiedzi w postaci nadużycia procedury, co już zasygnalizowano, reprezentują wypowiedzi nieszczerze, potocznie rozumiane także jako fałszywe, w odniesieniu do uczuć (1), myśli (2) i intencji (3) w procedurze. Por. przykłady Austina (1993: 587):

- (1) „Gratuluję ci” – powiedziane, gdy w ogóle nie odczuwa się zadowolenia, a może nawet odczuwa się przykrość.
- (2) „Doradzę ci to” – powiedziane, gdy nadawca nie myśli, by było to postępowanie najkorzystniejsze dla adresata.
- (3) „Obiecuję” – powiedziane wtedy, gdy nie zamierza się zrobić tego, co się obiecuje.

Wypowiedzi te jednak, z uwagi na ich performatywny charakter, nie mogą być ocenione pod względem kryterium prawdy lub fałszu. Mogą być jedynie uznane za niefortunne, a raczej niestosowne akty mowy. Co istotne, analiza Austina doprowadziła go do stwierdzenia, iż kryterium fortunności może przysługiwać, w określonych przypadkach, także konstatacjom (1993: 329–330).

Dalsza analiza mówienia, a w szczególności uwzględnienie intencji mówiącego, doprowadziła do przeformowania teorii Austina. Zwrócił on uwagę na fakt, że wyrazowo-gramatyczne wykładniki performatywności (czasowniki w pierwszej osobie liczby pojedynczej czasu teraźniejszego trybu oznajmującego strony czynnej) nie są wystarczające: interpretacja aktów mowy w dużym stopniu opiera się na czynnikach „zewnątrznych”, przede wszystkim – na bezpośrednim otoczeniu aktu mowy. Zgodnie z tą przesłanką we współczesnej teorii konwersacji zakłada się, że „treść wyrażona w wypowiedzi, podlegająca warunkowi prawdziwości, stanowi tylko niewielką część tego, co może być komunikowane” (Zdunkiewicz 1993: 262).

Obecność w komunikacji potocznej tła relacji społecznych między nadawcą a odbiorcą powoduje szczególny, a mianowicie ekspansywny status performatywności jako funkcji pragmatycznej wypowiedzi o dowolnej treści illokucyjnej. Tak więc w komunikacji potocznej często występuje zjawisko oznajmień pozornych, polegające na tym, że wypowiedzenia o kształcie deklaratywnym faktycznie – przy uwzględnieniu tła relacji społecznych, wiedzy na temat nadawcy, sceny i warunków sytuacji komunikacyjnej itp. – mają charakter sprawczy. Tak więc wypowiedzenie:

(4) Dziś pada.

w sytuacji potocznej może zostać zinterpretowane na kilku sposobów:

- (5) Jako ostrzeżenie: Uważaj na drodze – dziś pada.
- (6) Jako odmowa: Nie pójdę z tobą na spacer – dziś pada.
- (7) Jako wyrażenie satysfakcji: Na szczęście dziś pada – po tylu tygodniach suszy!

Wręcz wzorcowy przykład analizy pragmatycznej tego rodzaju przypadków w komunikacji potocznej został zademonstrowany przez Zbigniewa Nęckiego – na przykładzie wypowiedzenia *Kraków to ładne miasto – warto je zobaczyć* (2000: 109 i n.). Ogólny wniosek, który wynika z tych rozważań, polega na tym, że kategoria prawdy/fałszu w komunikacji potocznej ma o wiele niższy status w porównaniu z kategorią fortunności/niefortunności, a interpretacji epistemologicznej wypowiedzi (w tych przypadkach, gdy bywa ona uzasadniona) zwykle towarzyszy interpretacja pragmatyczna, uwarunkowana tłem relacji społecznych interlokutorów.

Zastosowanie kryterium epistemologicznego, mimo jego charakteru komplementarnego w odniesieniu do niektórych sfer komunikacji międzyludzkiej, np. potocznej, artystycznej bądź rytualnej, okazuje się przydatne jako narzędzie klasyfikacji aktów mowy (zob. omówienie współczesnego stanu badań nad typologią aktów mowy w pracy: Kiklewicz 2010: 74 i n.). Na najwyższym poziomie hierarchii (ze względu na możliwość interpretacji werytatywnej, tzn. pod względem prawdy/nieprawdy) znajdują się konstatacje, które – zgodnie z teorią Austina – są weryfikowalne w aspekcie prawdy/fałszu. Por. przykład (za: Kiklewicz 2010: 112–113):

(8) Stara kobieta biegnie jak mała dziewczynka.

Powyższe wypowiedzenie jest opisem postrzeganego przez nadawcę bądź przez dowolnego informatora stanu rzeczy. Choć wypowiedzenie to nie zawiera wprost wyrażenia perceptywnego, to – jak zauważa autor – możliwe jest jego zastąpienie następującym stwierdzeniem:

(8a) Informuję/stwierdzam, że stara kobieta biegnie jak dziewczynka – na podstawie tego, że widzę, obserwuję, że stara kobieta biegnie jak mała dziewczynka.

Pytania stanowią kolejną kategorię aktów mowy, które nie wyrażają prawdziwych lub nieprawdziwych stwierdzeń, ale zakładają – jako następstwa – weryfikowalne pod tym względem odpowiedzi, por. przykład pytania o rozstrzygnięcie:

(9) Czy to prawda, że pies widzi na czarno-biało?

W przypadku pytań o uzupełnienie, zawierających zaimki pytajne: *kto?*, *co?*, *jaki?*, *gdzie?* itp., występuje epistemiczny warunek ich skuteczności, a mianowicie prawdziwość presupozycji egzystencjalnej. Na przykład pytanie osoby, która przyszła do lekarza i ma ustawić się w kolejce oczekujących pacjentów:

(10) Kto jest ostatni?

zakłada presupozycję:

(11) (Prawda, że) Istnieje ktoś, kto jest (w tej kolejce) ostatni.

Obecność interpretacji werytatywnej poniekąd jest zauważalna także w zakresie wypowiedzi ekspresywnych, wyrażających stany emocjonalne nadawcy (zob. Zdunkiewicz 1993: 265). Będąc wyrazem zdziwienia, zaskoczenia, zadowolenia, niesmaku, przykrości itd., tego rodzaju akty mowy zwykle mają charakterystyczną

formę językową, która pozwala w sposób mniej więcej jednoznaczny sądzić o rzeczywistym stanie emocjonalnym mówiącego. Innymi słowy, prawdziwość wypowiedzi ekspresywnych polega na ich autentyczności. Świadczą o tym przytoczone poniżej przykłady zapożyczone z pracy Andrzeja Bogusławskiego i Jana Wawrzyńczyka (1993):

- (12) Wyraz niezadowolenia: Pędzi jak skurwysyn.
- (13) Wyraz czułości: Napij się, słoneczko.
- (14) Wyraz żartu: Et cetera bomba.
- (15) Wyraz pogardy: To wypierdek mamuta, a nie brygadzysta.
- (16) Wyraz ironii: He, he, he.

Najniższy status – pod względem interpretacji werytatywnej – przysługuje wyrażeniom etykietalnym. Są one przykładem wypowiedzi performatywnych, które zakorzenione są w naszej kulturze i z których korzystamy na co dzień. Jak pisze Krzysztof Rogucki:

[ich] performatywny charakter polega na tym, że stwarzają „atmosferę grzecznościową”, a zapobiegają „atmosferze niegrzeczności”. Formuły grzecznościowe tak głęboko zakorzeniły się w życiu społeczeństwa, że niestosowanie ich przez pewne osoby skazuje je na społeczny ostracyzm. Formuły grzecznościowe nie informują o procesach fizycznych, ani nawet nie muszą informować o stanach psychicznych. Nie zmienia to jednak faktu, że chociaż używamy formuł grzecznościowych wobec ludzi nam obojętnych lub niesympatycznych, to jednak ten typ wypowiedzi wywodzi się ze zdań informujących o przyjaznych uczuciach żywionych przez osobę mówiącą do innych osób (2010: 134).

Wyrażenia etykietalne, szczególnie w formie wykrzykników:

- (17) Halo!
- (18) Hej!
- (19) Cześć!
- (20) Pa!
- (21) Serwus!

stanowią, jak pisze Aleksander Kiklewicz (2012: 55), „czyste sygnały”, niezawierające informacji semantycznej – stąd brak możliwości ich interpretacji pod względem adekwatnego lub nieadekwatnego przedstawienia stanów rzeczy.

Podsumowując, należy wskazać, że na całość komunikacji potocznej składają się akty mowy, które wykazują różny stosunek względem kryterium epistemologicznego: są to twierdzenia w postaci konstatacji (choć często konstatacji pozornych), ale przede wszystkim wypowiedzi performatywne, a wśród nich – w dużym asortymencie – wyrażenia, które w ogóle nie uwzględniają tego kryterium.

2. Prawda vs. perswazja

Język potoczny uchodzi za jedną z odmian języka narodowego, której obszerna charakterystyka znalazła miejsce w wielu pracach z zakresu językoznawstwa (autorstwa Władysława Lubasia, Antoniego Furdala, Jerzego Bartmińskiego, Jacka Warchali i in.). Odmiana potoczna, jako prymarna odmiana języka w ogóle, jest głęboko zakorzeniona w naszej kulturze. Mowa potoczna w swej istocie odzwierciedla relacje społeczne (zob. punkt 1) – jest wyrazem naturalnych i spontanicznych zachowań, które wykonujemy niemal automatycznie. Formy komunikacji potocznej „mają habitualny charakter w tym rozumieniu, że są w ramach określonej społeczności językowo-kulturowej, często nieświadomie, uznawane i podzielane” (Kajfosz 2009: 38).

Zgodnie z definicją Aleksego Awdiejewa i Grażyny Habrajskiej wypowiedzi stylu potocznego

[...] powstają w warunkach spontanicznej komunikacji face-to-face między interlokutorami o względnie dużym stopniu zażyłości lub w typowych, powtarzających się sytuacjach w bezpośrednich kontaktach społecznych. Chodzi przede wszystkim o teksty właściwe dla nieoficjalnych kontaktów rodzinno-domowych, towarzyskich o tematyce nieograniczonej i twórczym charakterze (2006: 194).

Wskazane w powyższej definicji cechy ukazują charakter przekazów reprezentujących styl potoczny oraz uwarunkowania, które mają istotny wpływ na podejmowaną tu problematykę – chodzi o przeważnie dialogowy charakter działalności językowej, a także rytualność i dominującą komunikację fatyczną (w rozumieniu Bronisława Malinowskiego, Romana Jakobsona, Krystyny Pisarkowej i in.). W związku z tym przy opisie języka komunikacji potocznej na pierwszy plan wysuwają się problemy dotyczące roli tej odmiany języka w procesach konwersacji oraz perswazji/sugestii.

U podstaw współczesnej analizy konwersacyjnej leży teoria kooperacji komunikacyjnej Herberta Paula Grice'a. Ze względu na prawdę jako przewodni temat tego artykułu w teorii Grice'a interesować nas będzie przede wszystkim wyodrębniona przez brytyjsko-amerykańskiego filozofa kategoria jakości, której są przyporządkowane trzy maksymy: 1) Staraj się uczynić swój udział takim, by był zgodny z prawdą; 2) Nie mów tego, o czym sądzisz, że jest fałszem; 3) Nie mów tego, dla czego nie masz należytego uzasadnienia (Grice 1977: 89). Zgodnie z teorią kooperacji, przystępując do konwersacji, której cele i kierunki są znane jej uczestnikom, zakłada się, iż zarówno nadawca, jak i odbiorca będą przestrzegali zasad dotyczących jakości swoich wypowiedzi – mowa tu o aspekcie semantycznym, epistemologicznym wypowiedzi. W dialogu z reguły przyjmujemy, że nasz rozmówca mówi prawdę, oczywiście mając na uwadze wyjątki,

kiedy wiemy, że nadawca (nasz rozmówca) jest kłamcą. Co więcej, sami również powinniśmy podporządkować się owej zasadzie, tak aby nasz interlokutor miał niezbędne narzędzia w celu nawiązania kooperacji.

W komunikacji codziennej poprzestajemy, raczej intuicyjnie, na założeniu, że prawdziwe jest to, co jest zgodne z rzeczywistością (jak ją postrzegamy i rozumiemy), czyli to, co jest oczywiste, co jest zgodne z wiedzą uczestników danej sytuacji komunikacyjnej. W tym przypadku realizuje się klasyczna koncepcja prawdy, polegająca na założeniu, iż prawdziwy jest sąd, który stwierdza, jak jest, i ma odzwierciedlenie w rzeczywistości – prawdziwość sądu uzależniona jest od jego zgodności z obiektywną rzeczywistością (Woleński 2005: 159 i n.). Traktować tu możemy zarówno o zdaniach powszechnie uznawanych za prawdziwe (których wartość poznawcza oceniana jest w świetle obecnej wiedzy z danego zakresu – np. wiedzy fizycznej, geograficznej etc.) oraz o zdaniach, co do których mamy subiektywne przekonanie, że spełniają (lub nie spełniają) wymogi prawdziwości.

Prawdą w odniesieniu do komunikacji potocznej, a szerzej – do potocznego myślenia, widzenia świata, jest odzwierciedlenie świata takim, jakim go postrzegamy albo jakim jest on zaprogramowany w naszej kulturze. Dlatego właśnie poniższe zdanie – wypowiedź użytkownika forum o tematyce budowlanej (22) może być rozumiane/odbierane jako prawdziwe:

- (22) – Dom to zdecydowanie konsumpcja, zwykle najdroższa, na jaką człowiek się porywa.
– Maćku, masz rację.

Wnioskować zatem możemy, że do oceny prawdziwości w procesie komunikacji potocznej wykorzystuje się wiedzę opartą na własnych doświadczeniach, a więc wiedzę subiektywną, często podyktowaną wyłącznie odczuciami i przypuszczeniami, wiedzę opartą na percepcji własnych przekonań, co potwierdza tezę Jacka Warchali o panującej w komunikacji potocznej „zasadzie generalizacji prostych doświadczeń życiowych” (2003: 35).

Z ujęciem epistemologicznym (a także z reprezentującymi je Grice’owskimi postulatami kategorii jakości) niejako koliduje inny model komunikacji potocznej, oparty na pojęciu perswazji (zob. Awdiejew, Habrajska 2006). Uzasadnieniem tego modelu są liczne fakty, iż kryterium jakości w komunikacji potocznej nie jest restrykcyjnie przestrzegane: mowę potoczną charakteryzuje wysoki stopień perswazji, która wymusza stosowanie formuł językowych, mających na celu spotęgowanie wpływu wypowiedzi na odbiorcę niezależnie od zawartej w komunikacie semantycznej reprezentacji fragmentu rzeczywistości.

Na poziomie organizacji dyskursu [...] występują operatory perswazyjne, których podstawową funkcją jest wprowadzenia takich warunków odbioru przekazywanej informacji, kiedy wymusza się na odbiorcy akceptację treści jako wiarygodnej, niezależnie od stopnia jego sceptycyzmu, czyli postawy niedowierzania w stosunku do odbieranej informacji bez jej obiektywnej weryfikacji (Awdiejew, Habrajska 2006: 183).

Zgodnie z założeniami zacytowanych autorów (którzy m.in. powołują się na Jürgena Habermasa i jego teorię czynności językowych) – perswazja może dotyczyć zarówno skuteczności komunikacji, jak i udowodnienia prawdziwości w otaczającej rzeczywistości (2006: 120). Służyć temu mają m.in. o p e r a t o r y b l o k o w a n i a w e r y f i k a c j i, które mogą uniemożliwić lub ograniczyć odbiorcy poprawną weryfikację prawdziwości dokonanej przez nadawcę oceny lub wyrażonej przez niego asercji. Jak pokazuje przykład (podaję za: Awdiejew, Habrajska 2006: 122):

(23) On jest przecież znakomitym fachowcem.

zastosowanie operatora perswazji *przecież* utrudnia ewentualne zaprzeczenie twierdzenia, gdyż przy tym sugeruje się, iż przekazana adresatowi informacja nie powinna być podawana w wątpliwość.

Wśród wszystkich metaoperatorów perswazyjnych, które funkcjonują w języku potocznym, znalazły się m.in. *dobrze wiesz, że; mówiąc szczerze; absolutnie; na sto procent; to oczywiste* i in. (2006: 122–129) – mogą one mieć wpływ na ocenę prawdziwości wypowiedzi i spotęgować (lub przeciwnie) wrażenie prawdziwości przekazu.

Przy analizie werytatywnego aspektu wypowiedzi potocznych niezbędne jest także uwzględnienie charakterystycznej dla tego rodzaju komunikacji funkcji fatycznej polegającej, jak wiadomo, na nawiązywaniu i podtrzymywaniu kontaktów międzyludzkich. W przypadku konwersacji, które są uwarunkowane potrzebą utrzymywaniu kontaktów społecznych, możemy mówić o pewnego rodzaju rytualności, schematyczności, przejawiającej się w codziennych stereotypowych rozmowach (na temat pogody, rodziny, spraw bieżących, pracy itd.). Ich wartość epistemologiczna jest co najmniej względna (zob. Żydek-Bednarczuk 1994: 150). Por. przykłady wypowiedzi fatycznych (za: Kiklewicz 2007: 125):

(24) Pytanie do znajomego na przystanku autobusowym: – Czekasz na autobus?

(25) Do sąsiada w supermarkecie: – Przyjechałeś po zakupy?

Prosta analiza konwersacyjna tych wypowiedzi pokazuje, że codzienna komunikacja potoczna często skupia się jedynie na potrzebie rozmowy z racji funkcjonowania jednostek w społeczeństwie – treść semantyczna komunikatów

nie jest tu na ogół interpretowana. Wskazuje na to m.in. fakt, że treść semantyczna komunikatów fatycznych jest bezwartościowa i banalna, zwykle uwarunkowana konwencją bądź sytuacją, w której zaistniała (Kiklewicz 2007: 125).

Rozmowy o charakterze nieoficjalnym, służące jedynie podtrzymywaniu kontaktów interpersonalnych, są przykładem braku konieczności, a raczej braku zasadności ustalenia ich prawdziwości – wartość logiczna wypowiedzi oraz zgodność przekazywanych treści z obiektywną prawdą schodzi na drugi plan. O wiele ważniejszy z punktu widzenia celów konwersacyjnych nadawcy i odbiorcy jest sam proces komunikacji, rytuał rozmowy jako element relacji społecznych.

3. Interpretacja werytatywna wypowiedzi w komunikacji potocznej

Kategoria prawdy w komunikacji potocznej może być odmiennie realizowana przy uwzględnieniu różnych elementów, które towarzyszą tej formie przekazu informacji. Osobliwości te mogą wpływać na jakość komunikacji (w sensie teorii kooperacji), a więc i na weryfikację przekazów przy uwzględnieniu kryterium prawdy. Pod tym względem budzi zainteresowanie problem odstępstwa od postulatów kategorii jakości przy uwzględnieniu towarzyszących wypowiedzi.

3.1. Problem odstępstwa od postulatów jakości i implikacji konwersacyjnych

Nawiązując do wspomnianej już zasady kooperacji, należy wskazać przykłady lekceważenia postulatów kategorii jakości w konwersacjach potocznych. Często odstępstwa nie oznaczają – ani z punktu widzenia nadawcy, ani z punktu widzenia odbiorcy – łamania zasady kooperacji, lecz konieczność niedosłownej, implikowanej interpretacji wypowiedzi (Grice 1977: 94). Ufundowane na podstawie łamania wymogów kategorii jakości implikacje występują w komunikacji codziennej stosunkowo często, przez co dokonuje się nadwyrażenia kryterium prawdy w tego typu komunikatach. Mowa tu o zabiegach językowych, polegających na zastosowaniu metafory, ironii, hiperboli bądź litoty (por. Grice 1977: 95 i n.). Por. przykłady zaczerpnięte z codziennej rozmowy:

(26) Tysiąc razy ci mówiłem, że masz tego nie ruszać!

(27) Taki z niego głupio-mądry.

Stosowanie hiperboli w zdaniu (26) oraz oksymoronu w zdaniu (27) stwarza szczególną ekspresję przekazu, przyczynia się do stanu fascynacji (graniczącego ze stanem transu), w który wprowadza się odbiorcę – kwestia wartości logicznej (tzn. epistemologicznej) wypowiedzi odchodzi na drugi plan.

Poza tym u podstaw wielu odstępstw od postulatów kategorii jakości leży *zasada aproksymacji*, która jest znana w wielu sferach działalności językowej, ale szczególnie rozpowszechniona w komunikacji potocznej. Polega ona na przybliżonym, schematycznym przedstawieniu stanów rzeczy, co można tłumaczyć ograniczeniem uwagi lub ograniczonym czasem mentalnej (wyrażającej się w formach języka) kategoryzacji zjawisk. W ten sposób można np. tłumaczyć szerokie używanie w mowie potocznej dużych kwantyfikatorów, por. (przykład z pracy: Kiklewicz 2007: 184):

- (28) Dziewczyna w kościele, w którym jest mało ludzi: Dlaczego tu nikogo nie ma?

Zawarta w pytaniu presupozycja ‘W kościele nikogo nie ma’ odzwierciedla spontaniczność, w jakimś stopniu porywczosć zachowań nadawczyni, jej postawę empiryczną, swego rodzaju bliskowzrocność: rzeczywiście, ponieważ w kościele jest mało ludzi, są takie miejsca, fragmenty przestrzeni, w których *nikogo nie ma*. Nadawczyni jednak lekceważy – oczywisty także dla niej! – fakt, że założenie, iż ‘W kościele nikogo nie ma’, jest sprzeczne z realnym stanem rzeczy. Przyczyną takiego zachowania jest to, że względy komunikacyjne okazują się ważniejsze od względów semantycznych: kategoria prawdy jest dostosowywana do kontekstu komunikacji. Dlatego w komunikacji potocznej wymóg prawdziwości ustępuje przed *wymogiem wyrazistości*: „Oddawaj pierwszeństwo silnym wyrażeniom przed słabymi” (Kiklewicz 2002: 34), a także przed *wymogiem schematyczności*: „Twoja wypowiedź powinna być o tyle zgodna z rzeczywistością, o ile tego wymaga sytuacja komunikacyjna” (tamże).

3.2. Problem niedookreślenia i uwarunkowania kontekstowego

Wypowiedzi komunikacji codziennej w znacznej mierze są uzależnione od sytuacji komunikacyjnej, która poniekąd niweluje kwestię prawdy, gdyż rzeczywistość towarzysząca konkretnej sytuacji komunikacyjnej jest permanentnie, niepodważalnie prawdziwa (skoro ją postrzegamy). Forma i struktura wypowiedzenia, jak wiadomo, określa jego warunki prawdziwości, ale w przypadku wypowiedzeń niekompozycyjnych, zmodyfikowanych pod wpływem konsytuacji lub kontekstu, warunki prawdziwości częściowo są zakodowane w otoczeniu aktu mowy. W komunikacji potocznej, która jest w wysokim stopniu kontekstowa, elementy towarzyszące przekazowi informacji stanowią często kluczowy aspekt skutecznej komunikacji. Por. dwa wypowiedzenia:

- (29) Magda nie wróciła.
 (30) (– Jak zareagowała na to Magda?) – Nie wróciła.

W pierwszym przypadku warunki prawdziwości są zakodowane w związku podmiotowo-orzeczeniowym, czyli zarówno w treści grupy nominalnej, jak i w treści grupy werbalnej. Innymi słowy wypowiedzenie to można sparafrazować: [Wypowiedzenie jest prawdziwe 1) pod warunkiem, że to, co zrobiła Magda, jest powrotem, oraz 2) pod warunkiem, że ten, kto wrócił, to Magda].

W drugim przypadku w wypowiedzeniu jest zakodowany tylko jeden warunek prawdziwości: [to, zrobiła znana nadawcy i adresatowi osoba, jest powrotem], podczas gdy drugi warunek nie jest aktualny, gdyż referent rzeczownika w pozycji podmiotu jest znany interlokutorom z kontekstu konsytuacji. Z obserwacji faktów tego rodzaju wynikają dwa ogólne wnioski. Po pierwsze, werytatywna interpretacja wypowiedzi komunikacji potocznej najczęściej jest dokonywana poprzez apelację do otoczenia aktu mowy – wyrwane z kontekstu wypowiedzenia typu *Nie wróciła* – jako niedookreślone – nie mogą zostać zinterpretowane w aspekcie werytatywnym.

Po drugie, ponieważ uwarunkowane kontekstem i konsytuacją wypowiedzenia niekompozycyjne, w szczególności eliptyczne, w mniejszym stopniu ograniczają możliwości jego interpretacji werytatywnej (z uwagi na postulowany prawdziwy status znaczeń wygenerowanych przez kontekst i konsytuację), takim wyrażeniom językowym generalnie przysługuje *m n i e j s z y s t o p n i e ń p o d w a ż a l n o ś c i*. Innymi słowy w takich wyrażeniach mamy do czynienia z mniejszą liczbą informacji językowej, którą moglibyśmy zakwestionować.

Komunikacji potocznej towarzyszy ponadto tzw. wysoka *s u b i e k t y w n o ś ć* przekazu, tzn. przedstawienie stanów psychicznych lub fizjologicznych nadawcy. Z tego powodu weryfikacja przez odbiorcę wielu wypowiedzi potocznych (por. przytoczone niżej przykłady) jest utrudniona – kategorię prawdy w tym przypadku zastępuje się kategorią szczerości (a szczerość to subkategoria prawdy dotycząca subiektu mowy, czyli prawdy „o sobie samym”):

- (31) Bardzo boli mnie głowa!
- (32) Nie chce mi się!
- (33) Mam to gdzieś!

W przypadku wypowiedzi spersonalizowanych dostęp do interpretacji werytatywnej ma tylko jeden uczestnik aktu mowy, a mianowicie nadawca. Odbiorca może sądzić o prawdziwości takich wypowiedzi jedynie na podstawie danych pośrednich, np. opierając się na wiedzy o prawdomówności nadawcy lub o jego skłonności do kłamstwa, choć oczywiście w niektórych przypadkach interpretacja werytatywna dość jednoznacznie wynika z treści językowej wypowiedzi, por. budzące wątpliwość nadmiernie uogólniające oznajmienie:

- (34) Bardzo boli mnie wszystko!

Na różnicę pomiędzy obiektywnym i subiektywnym postrzeganiem prawdy jako jeden z pierwszych wskazał Bertrand Russell (2011: 214). Pisząc o dwóch możliwościach sprawdzalności prawdy w komunikacji językowej, brytyjski filozof rozważał następujące zdania:

- (35) Jest mi gorąco.
 (36) Słońce jest gorące.

Powyższe zdania reprezentują dwa odmienne typy weryfikacji, które pozwalają odróżnić prawdę obiektywną od prawdy subiektywnej. W zdaniu (35), jak podaje Russell, „weryfikatorem jest zdarzenie, którego jestem świadomy, mianowicie gorącość – tu – teraz. [...] Moje racje faktyczne muszą mieć źródło (*must be derived*) we mnie” (2011: 217). Zdanie to nie może być rozpatrywane w odniesieniu do prawdy arbitralnej, gdyż zawiera zaimbek *mi* – tym samym stanowi własne odczucie nadawcy (mówiącego). W przypadku zdania (36) „weryfikator [...] jest nie tylko nieznany, [...] ale nie można sobie go nawet wyobrazić” (2011: 217). Co więcej, wypowiedź ta jest poddawana weryfikacji na podstawie wartości fizycznych (ogólnie przyjętych), których nie doświadczamy bezpośrednio, co oznacza, że opiera się na encyklopedycznej wiedzy o rzeczywistości.

Zakończenie

Dotychczasowe ustalenia pozwalają wyróżnić typy weryfikacji wypowiedzi, na podstawie których możemy ocenić prawdziwość (lub fałszywość) przekazów. Propozycję podziału weryfikacji prezentuje poniższa tabela.

Typy weryfikacji wypowiedzi

Rodzaj weryfikacji	Sposób oceny wypowiedzi przez nadawcę/odbiorcę
Weryfikacja empiryczna	Opiera się na bezpośrednim postrzeganiu sytuacji referencyjnej przez nadawcę i odbiorcę, np.: <i>Widzę, że P > Prawda, że P</i>
Weryfikacja subiektywna	Odbywa się na podstawie własnych przekonań odbiorcy/interpretatora, np.: <i>Wiem/pamiętam, że P > Prawda, że P.</i>
Weryfikacja obiektywna/konwencjonalna	Opiera się na wiedzy ogólnej, skonwencjonalizowanej, na powszechnych założeniach dotyczących danego tematu, np.: <i>Wszyscy wiedzą/uważają, że P > Prawda, że P</i>
Weryfikacja nadawcy	Jest oparta na subiektywnych stanach mentalnych, emocjonalnych lub fizjologicznych nadawcy, np. <i>Odczuwam/myślę, że P > Prawda, że P</i>
Weryfikacja konwersacyjna/komunikacyjna	Poprzez odwołanie się do faktu uczestnictwa w konwersacji, a więc z reguły uwzględnienia jej reguł, w szczególności postulatów kategorii jakości: skoro ktoś bierze udział w konwersacji, powinien mówić prawdę, np. <i>W trakcie rozmowy mówię, że P > Prawda, że P</i>

Jak widzimy, interpretacja werytatywna wypowiedzi językowych opiera się na wielu czynnikach, zaś w komunikacji potocznej szczególnie istotne są dwa czynniki: empiryczny i subiektywny.

W podsumowaniu należy skonstatować, że problem określenia prawdy w komunikacji codziennej jest trudny do rozstrzygnięcia. Faktem jest, że nie da się przypisać wartości prawdy bądź fałszu w sensie logicznym wszystkim wypowiedziom reprezentującym język potoczny. Co więcej, ich znaczna większość potwierdza brak możliwości przeniesienia teorii prawdy z filozofii na grunt języka codziennej komunikacji (m.in. za sprawą tego, że znaczna większość wyrażań języka potocznego to wypowiedzi niezupełne, które nie są zdaniem w sensie logicznym).

Mowa potoczna jest daleka od dwuwartościowego myślenia logicznego (tzn. w kategoriach prawdy i nieprawdy), operuje znacznie szerszą skalą prawdopodobieństwa. Na interpretację werytatywną wypowiedzi wpływają takie czynniki, jak gatunek mowy, okoliczności wypowiedzi (kontekst), stopień personalności przekazu, intencja mówiącego, konwencja interpersonalna itd.

Szczególny rodzaj komunikacji, jakim jest komunikacja codzienna, powoduje, że prawda jest tu pojmowana odmiennie aniżeli w innych sferach komunikacji językowej, np. w komunikacji naukowej. Komunikacja potoczna nastawiona jest przede wszystkim na szybki przekaz informacji (często w formie skrótowej, schematycznej), na podtrzymywanie kontaktów społecznych, a więc silnie związana też ze sferą emocji. Dlatego prawda jako aspekt interpretacji wypowiedzi w komunikacji potocznej jest pozycjonowana raczej na peryferiach struktury semantycznej znaku, jest traktowana przez użytkowników języka powierzchownie i dowolnie. Właśnie w odniesieniu do komunikacji potocznej można powtórzyć za Stanisławem Jerzym Lecem: „Bądź realistą – nie mów prawdy”.

Literatura

- Austin J. L. (1993): *Mówienie i poznanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*. Warszawa.
- Awdiejew A., Habrajska G. (2006): *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*. T. 2. Łask.
- Bogusławski A., Wawrzyńczyk J. (1993): *Polszczyzna, jaką znamy*. Warszawa.
- Grice H. P. (1977): *Logika i konwersacja*. Tłum. J. Wajszczuk. „Przegląd Humanistyczny” VI, s. 85–99.
- Kajfosz J. (2009): *Magia w potocznej narracji*. Katowice.
- Kiklewicz A. (2002): *Reprezentatywność a relewancja: dwie strony użycia komunikacyjnego polskich wyrażań ilościowych*. [W:] *Szkice językoznawcze i literaturoznawcze*. Red. A. Kiklewicz, K. Chruściński. Siedlce, s. 19–35.
- Kiklewicz A. (2007): *Zrozumieć język: szkice z filozofii języka, semantyki, lingwistyki komunikacyjnej*. Łask.
- Kiklewicz A. (2010): *Tęcza nad potokiem...: kategorie lingwistyki komunikacyjnej, socjolingwistyki i hermeneutyki w ujęciu systemowym*. Łask.

- Kiklewicz A. (2012): *Czwarte królestwo. Język a kontekst w dyskursach współczesności*. Warszawa.
- Nęcki Z. (2000): *Komunikacja międzyludzka*. Kraków.
- Rogucki K. (2010): *Wypowiedzi performatywne w filozofii języka Eugeniusza Grodzińskiego*. „Filo-Sofija”, nr 10, s. 123–137.
- Russell B. (2011): *Badania dotyczące znaczenia i prawdy*. Przeł. J. Wawrzyniak. Kraków.
- Searle J. R. (1987): *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*. Przeł. B. Chwedeńczuk. Warszawa.
- Warchala J. (2003): *Kategoria potoczności w języku*. Katowice.
- Woleński J. (2005): *Epistemologia. Poznanie, prawda, wiedza, realizm*. Warszawa.
- Zdunkiewicz D. (1993): *Akty mowy*. [W:] *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński. Wrocław, s. 259–270.
- Żydek-Bednarczuk U. (1994): *Struktura tekstu mowy potocznej*. Katowice.

Summary

The article presents an issue of colloquial communication for epistemological speech acts. The article is based on the assumptions of linguistics and philosophy of language. With the support of the examples from everyday communication the article presents the relations between truth and false in speech acts. The expressions were analyzed taking into account such factors as speaker's personality, subjectivity, context, intention of the speaker, Austin's typology of speech acts and phatic function. It has been found that the colloquial communication is not verifiable in terms of logics, because it is dependent on non-linguistic elements which influence the notion of truth in communication.